

MITYNG

Biuletyn Regionu AA Mazowsze | ISSN 2957-1278 | www.aa.org.pl

NUMER 1/331/2025 | STYCZEŃ | UKAZUJE SIĘ OD 1992 ROKU

Temat wiodący: Ze słabości zrodziła się siła. (*Anonimowi Alkoholicy str. 216*)**A za miesiąc:** Jednym z największych darów AA było dla mnie zdobycie odwagi do podjęcia działania – co czynię z Bożą pomocą (*Codzienne Refleksje str. 213*)**W NUMERZE:**

- Przerażająca słabość przerodziła się w moc zdrowienia
- Muszę pomagać innym i pozwalać pomóc sobie
- Ostateczny sukces
- Koncepcja pierwsza



Wydawca Biuletynu MITYNG

FUNDACJA BIURO SŁUŻBY KRAJOWEJ AA
W POLSCE

ul. Piękna 31/37, 00-677 Warszawa,
telefon +48 22 828 04 94,
e-mail: aa@aa.org.pl

Konto bankowe: SANTANDER BANK POLSKA S.A.
konto nr. 33 1090 1043 0000 0001 0067 9467
dla wpłat z zagranicy – kod SWIFT (BIC): WBKPPPLP

Zamieszczone materiały stanowią własność Wspólnoty AA,
której prawa reprezentuje Fundacja BSK AA w Polsce.

Zespół redakcyjny

- Małgorzata Rogala – redaktor ds. wydawnictw
Fundacji BSK AA w Polsce
Adam (Warszawa) – redaktor naczelny
Dorota (Warszawa) – korekta
Paweł (Warszawa) – korekta
Piotr (Warszawa) – korekta
Sylvia (Warszawa) – korekta
Roman (Warszawa) – rysunki
Łukasz (Warszawa) – przygotowanie artykułów do
druku
Marek (Nasielsk) – archiwum
Piotr (Warszawa) – strona internetowa

MITYNG nr 1(331)/2025
NAKLAD: 530 egz.
ISSN 2957-1278

Ilustracje: zespół redakcyjny

SPIS TREŚCI

Prerażająca słabość przerodziła się w moc zdrowienia	3
Ostateczny sukces	5
Muszę pomagać innym i pozwalać pomóc sobie	7
Nadzieja umiera ostatnia	9
Moje bogactwo to więź z innymi alkoholikami	10
„Felietony na temat Koncepcji Służb AA”	12
Rzecznik gospodarzem grupy	15
Tradycja Pierwsza	17
Nigdy nie jest za późno, by zacząć trzeźwieć	19
Odzyskałem tatę	21
Historia powstania białoleckich grupy AA	22



PISZCIE DO NAS: redakcja@mityng.net Teksty i rysunki można dostarczyć (od pon. do pt. godz. 16.00-21.00) lub wysłać pocztą na adres PIK: 03-946 Warszawa, ul. Brazylijska 10.

Przesłanie tekstu do Redakcji jest równoważne z oświadczeniem, że autor posiada pełne prawa autorskie do tekstu oraz wyraża zgodę na publikację przesłanego materiału w naszym czasopiśmie formie papierowej, elektronicznej i audio oraz jego rozpowszechniania na innych polach eksploatacji takich jak internet. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, poprawiania tekstów i publikacji tylko wybranych materiałów. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Przesłanie tekstu na adres Redakcji oznacza zgodę na jego nieodpłatną publikację bez dodatkowej zgody autora – nadawcy. Redakcja nie płaci honorariów za publikowane teksty. Osoba przekazująca tekst do publikacji nie zręka się praw autorskich ani majątkowych do niego. Wypowiedzi uczestników Wspólnoty AA zawarte w czasopiśmie „Mityng” przedstawiają ich osobiste poglądy i doświadczenia. Opinie wyrażane w nich nie powinny być przypisywane AA jako całości. Cytaty z literatury AA przedrukowano za zgodą A.A. World Services, Inc.

Infolinia AA: 801 033 242 – czynna codziennie w godzinach 8.00 – 22.00

Dziury telefoniczne w PIK-u tel.: 22 616 05 68 PIK czynny od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-21.00

PRZERAŻAJĄCA SŁABOŚĆ PRZERODZIŁA SIĘ W MOC ZDROWIENIA

Pamiętam, jak pomiędzy ciągami alkoholowymi obiecałem sobie, że tym razem dam radę nie pić. Puste obietnice składane sobie i bliskim, zawsze kończyły się tak samo – piłem dalej. Moje i tak niskie poczucie wartości, upokarzało mnie jeszcze bardziej. Dobijał mnie również fakt, że miałem za sobą trzy detoksykacje w ośrodku, jedną terapię i paroletni epizod uczęszczania na mityngi, a mimo to upadałem i pogłębiałem swoje dno. Straciłem niemal całkowicie chęć do życia. Chciałem zniknąć, czułem się już tak słaby we wszystkich sferach swojego życia, że było mi wszystko jedno. Mogę umrzeć, mogę skończyć w więzieniu, nie mam siły dalej tego ciągnąć. Myślałem, że umrę na skutek wielomiesięcznego picia alkoholu i zażywania narkotyków. Podczas mojego ostatniego, prawie półrocznego ciągu, parę razy była u mnie karetka pogotowia. Ratownicy po udzieleniu mi pomocy i przebadaniu serca mówili, że będę żył, tylko żeby przestał pić. W chwili obecnej mi nie jest, oprócz wyczerpania organizmu przez nalóg. Również nie trafiłem na długie lata do więzienia, mimo że szukałem zwady późnym wieczorem, w niezbyt bezpiecznej dzielnicy, mając przy sobie ostre narzędzia. Nic się nie stało ani nie umarłem, ani nie trafiłem za kratki na resztę życia.

Pomyślałem, że jestem tak przerażająco słaby, że nawet złych rzeczy nie potrafię zrobić.



A może jest Ktoś kto mi daje jeszcze jedną szansę? Przypomniałem sobie wypowiedzi z dawnych mityngów, jak ludzie mówili, że z każdego dna można się podnieść. Może nie zrobiłem wszystkiego, co powinienem, skoro wróciłem do picia z dobrej drogi, na której kilka lat byłem? Jeżeli przeżyłem to wszystko, a nie mam innych pomysłów na swoje życie, to muszę podjąć jakieś kroki. Sam sobie nie poradzę, to wiem na pewno. Jeśli zrobiłem wszystko, co umiałem, żeby siebie zniszczyć, to spróbuję to wszystko odwrócić w drugą stronę. Zrobić wszystko, aby przeżyć. Zrobić wszystko, aby żyć i odnaleźć się na tym świecie. Poprzez kilkudniowy okres bezdomności, z biletem kredytowym, pojechałem na czwarty detoks, drugą terapię i pobyt w ośrodku. To było bardzo trudne, ale potrzebne doświadczenie. Na początku towarzyszył mi ogromny wstyd. Spotkać ludzi, którzy mnie znali z czasów, gdy byłem trzeźwy. Terapeuci, pracownicy ośrodka, ludzie z AA na wtorkowym posłaniu. Jednak każdy mi mówił, że dobrze, że jestem i chcę zrobić coś ze swoją chorobą i ze swoim życiem. Chciałem by moja trzeźwość była stała, a nie czasowa. Podczas terapii przeanalizowałem swój powrót do nalogu. Wyszło tak, że przestałem pielęgnować swoją trzeźwość, a trzeźwością trzeba się zajmować, żeby była trwała. Po ukończeniu terapii i opuszczeniu ośrodka chodziłem regularnie na mityngi i na terapię pogłębianą. Terapię się skończyła, na mityngi chodziłem na-